

---

# IX Międzynarodowy Kongres Historii Nauki

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/1, 133-140

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

**Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.**



## IX MIĘDZYNARODOWY KONGRES HISTORII NAUKI

## 1. Charakterystyka ogólna

IX Kongres Historii Nauki odbywał się w Barcelonie, Madrycie i Eskurialu w dniach 1—7 września 1959 r. i był zorganizowany przez Towarzystwo Historii Nauki Hiszpańskiej. Miał on być poświęcony kilku zasadniczym problemom o charakterze bardziej ogólnym oraz obradom poszczególnych sekcji. W zakresie problematyki ogólnej obiecywano w początkowej fazie organizacyjnej następujące kwestie:

1. Związki między nauką Wschodu i Zachodu.
2. Rozwój nauki w średniowiecznej Europie, szczególnie w XIV i XV wieku.
3. Kształcenie naukowe w Ameryce i jego związki z Europą.
4. Nowe badania w zakresie historii nauk matematyczno-fizycznych w Europie od XVI do XVIII wieku.
5. Rozwój klasycznej medycyny i biologii do czasów średniowiecznych i dalej do czasów nowożytnych.
6. Początki kartografii morskiej.

W zakresie prac sekcyjnych przewidywano sekcje: historii nauk ścisłych, historii chemii i farmacji, historii techniki i nauk technicznych, historii biologii i medycyny, historii geografii i geologii oraz sekcję ogólnych zagadnień nauki.

W realizacji tych zapowiedzi problematyka podstawowa uległa poważnemu ograniczeniu. Reprezentowały ją wprawdzie referaty plenarne, wszystkie one jednak były raczej fragmentaryczne i mało pobudzające do dyskusji. Lepiej wypadło przygotowanie prac sekcyjnych. W sekcji historii nauk ścisłych zgłoszono 59 komunikatów, w sekcji historii nauk biologiczno-medycznych — 32 komunikaty, w sekcji historii chemii i farmacji — 14, w sekcji historii techniki — 15, w sekcji historii nauk o ziemi — 10 komunikatów i w sekcji ogólnej — 33 komunikaty. Nie wszyscy autorowie zgłoszonych doniesień przybyli na Kongres, ale większość tych komunikatów była dostępna w zwięzłym streszczeniu ogłoszonym drukiem w tomie, który otrzymaliśmy na początku Kongresu.

Polscy historycy nauki przygotowali się do Kongresu bardzo pilnie, zgłaszając 17 komunikatów. Były to:

Henryk Barycz — *Z dziejów naukowej współpracy polsko-szwajcarskiej w wieku XVI.*

- Aleksander Birkenmajer — *Polemika pomiędzy dwoma mało znanymi astronomami średniowiecznymi, hiszpańskim i polskim.*
- Tadeusz Bychawski — *Pomiary stopnia geograficznego wykonane przez Arabów w IX wieku.*
- Włodzimierz Hubicki — *Analiza chemiczna w Polsce w XVI w. — Rudolf II a alchemicy.*
- Eugeniusz Olszewski — *Zagadnienia periodyzacji historii nauki i techniki.*
- Jerzy Piaskowski — *Metody produkcji narzędzi i innych przedmiotów żelaznych w Polsce od czasów najdawniejszych do XVI w.*
- Tadeusz Przyppkowski — *Pochodzenie lunety paralaktycznej.*
- Mieczysław Radwan — *Technika metalurgiczna na ziemiach polskich w okresie wpływów rzymskich (I—IV w.n.e.).*
- Paweł Rybicki — *O stanowisku socjologicznym w ogólnej historii nauki.*
- Kazimierz Sawicki — *Pierwsza katedra geodezji w Polsce (Fundatio pro ordinario geometriae professore A. D. 1631).*
- Bolesław Skarżyński — *Polska filozofia medycyny na przełomie XIX i XX wieku.*
- Mieczysław Subotowicz — *Najdawniejszy drukowany opis doświadczenia, dowodzącego istnienia próżni, wykonanego przez Waleriana Magniego w Warszawie w r. 1647.*
- Bogdan Suchodolski — *Historia nauki a problem jedności i wielorakości myślenia naukowego.*
- Stanisław Szpilczyński — *Książka lekarska na dworze Piastów w Brzegu na Śląsku.*
- Armin Teske — *O odkryciu fotoforezy — praca L. J. Bodaszewskiego z r. 1881.*
- Waldemar Voisé — *Rozum i doświadczenie w naukach społecznych schyłku Odrodzenia.*

Tą ilością komunikatów Polska zajęła na Kongresie trzecie miejsce po historykach radzieckich i amerykańskich.

Nie wszystkie polskie referaty były na Kongresie wygłoszone, gdyż delegacja polska składała się tylko z pięciu osób. W jej skład wchodził: B. Suchodolski (przewodniczący delegacji), B. Skarżyński, A. Birkenmajer, E. Olszewski, W. Voisé.

Personalny skład Kongresu w porównaniu z poprzednim kongresem z 1956 r. (Florencja — Mediolan)<sup>1</sup> wykazywał dotkliwe luki w tym sensie, że nie przybyło sporo wybitnych historyków nauki, nawet spośród tych, których komunikaty były zapowiedziane w drukowanym programie obrad. Ich nieobecność była jedną z przyczyn faktu, iż członkowie polskiej delegacji w poważnej mierze utracili możliwość nawiązania lub odnowienia kontaktów z osobami, na których przybycie do Barcelony pierwotnie liczyli.

Spośród krajów socjalistycznych poza Polską reprezentowany był na Kongresie jedynie Związek Radziecki (9-osobowa delegacja), Czechosłowacja (2-osobowa delegacja) i NRD.

<sup>1</sup> Por. sprawozdanie w nrze 1/1957 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

Organizacyjna strona Kongresu nasuwała sporo zarzutów. Można je ująć w następujące punkty:

a) Brak spisu uczestników.

b) Nikłość „impresz” (przyjęć, zwiedzeń, wycieczek). Z wyjątkiem Eskurialu, gdzie odbyło się zamknięcie Kongresu, nie pokazano uczestnikom niczego poza Muzeami Morskimi w Barcelonie i Madrycie i Muzeum Farmaceutycznym w Masnou pod Barceloną. Do Toledo część delegacji polskiej pojechała na własną rękę, a przecież to miasto, położone w pobliżu Madrytu, nie tylko jest jednym wielkim muzeum, gdy chodzi o zabytki sztuki, lecz również odegrało ogromną rolę historyczną w XII (zwłaszcza) wieku, gdy chodzi o recepcję nauki greckiej i arabskiej przez chrześcijańską Europę.

c) Ilościowe przeładowanie programu w stosunku do czasu, przewidzianego na jego realizację, a więc zaledwie 6 dni (4 dni w Barcelonie, a w Madrycie i Eskurialu 2 dni, praktycznie zaś 1½ dnia).

Skutkiem tej dysproporcji bardziej aktywni uczestnicy Kongresu byli codziennie zajęci obradami od rana do północy (posiedzenia Unii i Akademii Historii Nauki rozpoczynały się o godz. 22). Mimo zaś tego, że wobec nieprzybycia autorów odpadł duży procent komunikatów, to, co pozostało, zajęło tyle czasu, iż pod koniec Kongresu w Eskurialu dyskusja nad każdym komunikatem została najpierw ograniczona do 5 minut, potem do 2 minut, a wreszcie zupełnie zgilotynowana.

d) Drukowany plon Kongresu będzie nikły. Wprawdzie otrzymaliśmy tom pełnego tekstu referatów plenarnych i tom streszczeń komunikatów, lecz organizatorzy nie zamierzają wydać księgi pokongresowej z pełnym tekstem komunikatów i ze streszczeniem dyskusji.

## 2. Referaty plenarne

Jak już wspomniano, referaty plenarne zawiodyły na ogół oczekiwania, nie wnosząc wiele nowego i nie stając się przedmiotem ogólniejszej dyskusji.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu J. M. Millás-Vallicrosa w referacie *Pierwsze tłumaczenia dzieł naukowych pochodzenia wschodniego do połowy XII wieku* ograniczył się właściwie do streszczenia swych własnych, zresztą wartościowych, książek i artykułów, ogłoszonych w latach 1931—1958, a więc na ogół znanych; gdy zaś chodzi o meritum sprawy, to wprawdzie nie budzi zastrzeżeń teza autora, iż najwcześniejsze łacińskie przekłady z dzieł arabskich astronomów zostały wykonane w Katalonii już pod koniec X w., lecz prawdą jest także, że te wczesne tłumaczenia tylko w nikłej mierze oddziały na rozwój astronomii w reszcie Europy. Wydaje się więc, że Millás-Vallicrosa przecenia historyczne znaczenie tych tłumaczeń.

Oczekiwania zawiódł także referat Willy Hartnera (NRF) *Uwagi o historiografii i historii nauki średniowiecza; w szczególności XIV i XV stulecia*, oparty głównie na pracach Anneliese Maier i Olafa Pedersena, a koncentrujący się przede wszystkim na postaci Mikołaja Oresme. W dyskusji nad tym referatem prof. Birkenmajer zatrzymał się na czynnikach, które począwszy od XIV w. stopniowo podważały naukowy autorytet Arystotelesa, Ptolemeusza itd., i starał się wykazać, że prócz czynników, uwzględnionych przez

referenta, działały także i inne, wypływające ze „struktury” dysput, stanowiących integralną część nauczania na uniwersytetach średniowiecznych.

Bardziej interesujący był referat profesora historii nauk na Uniwersytecie Harvard I. Bernarda Cohena *Nowy Świat jako przedmiot badań nauki europejskiej*. Przyznając mały wkład uczonych amerykańskich do nauki światowej w wieku XIX, referent dowodził jednak, że w Stanach Zjednoczonych wcześniej rozwinęło się naukowe opisywanie przyrody i gromadzenie materiałów, z których jednak w tym okresie korzystali przede wszystkim uczeni europejscy. Nie wzbudził natomiast zainteresowania i nie pociągnął za sobą żywszej dyskusji referat znanego izraelskiego historyka biologii F. S. Bodenheimera, traktujący o przejściu od biologii klasycznej do biologii nowożytnej, który to moment lokalizował autor na wiek XVII.

Najbardziej jaskrawym przykładem zawężenia tematyki, która w referatach plenarnych miała być ogólna, był — interesujący zresztą — referat A. Koyrégo i Bernarda Cohena. Referat ten, który miał reprezentować problematykę historii nauk matematyczno-fizycznych w XVI—XVIII w., zatytułowany był *Newton, Galileusz i Platon*, a omawiał przyczynkowy temat poglądów Galileusza i Newtona na mechanizm stworzenia planet przez Boga.

### 3. Obrady sekcyjne

Członkowie delegacji polskiej wzięli udział w posiedzeniach pięciu sekcji Kongresu. Nie była przez nas obsadzona sekcja historii geografii i geologii.

Na sekcji historii nauk ścisłych komunikaty z reguły miały bardzo wąską tematykę, mogącą zainteresować tylko paru słuchaczy; wiadomo zresztą, że tak samo ma się rzecz z tematyką doniesień na wielu innych kongresach. Taki charakter miał także komunikat prof. Birkenmajera o publicznej dyspacie, jaka w r. 1471 miała miejsce w Bolonii między polskim astronomem Jakubem z Zalesia a hiszpańskim astronomem Bartłojem z Walencji. Jakkolwiek wybór tego tematu był podyktowany względem na miejsce Kongresu i na jego gospodarzy, mimo to po tym komunikacie nie zabrał głosu nikt z Hiszpanów, lecz tylko młody francuski historyk astronomii Guy Beaujouan.

Z innych doniesień, wygłoszonych na sekcji historii nauk ścisłych, trzeba wymienić komunikat dra Edwarda Rosena *Czy Mikołaj Kopernik był księdzem?* To pytanie, roztrząsane już przez dziewiętnastowiecznych biografów wielkiego astronoma, znów stało się aktualne w 1954 r., w którym Eryka Rangoni ogłosiła nieznanym przedtem dokument z r. 1503 w sprawie objęcia przez Kopernika beneficjum przy kościele św. Krzyża we Wrocławiu. W tym mianowicie dokumencie jego wydawczynie wyczytała słowa: *Nicolaus Copernicus presbyter constitutus*, które (jak się zdawało) ostatecznie przechylały szalę na korzyść twierdzących odpowiedzi na wspomniane pytanie. Otóż amerykański historyk astronomii, znany naszym czytelnikom z artykułu napisanego przezeń specjalnie dla „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”<sup>2</sup>, sięgnąwszy do oryginału dokumentu wydanego przez E. Rangoni przekonał się, że zamiast „presbyter constitutus” należy w nim czytać *personaliter*

<sup>2</sup> Por. nr 1/1959.

*constitutus*, a więc że ów dokument bynajmniej nie stanowi dowodu na twierdzenie, iż Kopernik miał święcenia kapłańskie.

Na sekcji historii chemii i farmacji na plan pierwszy wysunął się referat H. Guerlaca (Stany Zjednoczone) o genezie poglądów Lavoisiera na procesy utleniania. Dyskusję wywołało doniesienie N. A. Figurowskiego (ZSRR) o odkryciu prawa okresowości pierwiastków przez Mendelejewa. Z zainteresowaniem przyjęto przedstawiony przez prof. Birkenmajera komunikat prof. Hubickiego o analizie chemicznej w Polsce w wieku XVI.

Na posiedzenie sekcji biologii i medycyny zgłoszono 32 doniesienia, z których połowa odpada z powodu nieobecności referentów. I tak jednak posiedzenia sekcji musiały się odbywać dwukrotnie, gdyż jakkolwiek komunikaty nie zawierały niczego rewelacyjnego, ciągnęły się jednak dość długo. Z doniesień przedstawionych na posiedzeniach na szczególną uwagę zasługiwał referat lekarki ze Stambułu E. Atabek, która mówiła o służbie zdrowia w haremach sułtańskich i roli kobiet udzielających pomocy lekarskiej w tych warunkach. Poza tym większość doniesień traktowała o zapomnianych postaciach z dziejów biologii i medycyny, które autorowie charakteryzowali jako wybitne jednostki w danej epoce. Szczególnie interesująco przedstawił C. D. O'Malley (Stany Zjednoczone) postać hiszpańskiego anatoma Andrzeja de Laguna (1499—1560), a J. Theodoridés i G. Petit z Paryża — znakomitego francuskiego badacza biologii morza Lacaze Duthiers (1821—1901). Do tego typu doniesień należał również referat naszego rodaka A. Rytla z Chicago o Tadeuszu Browiczu jako odkrywcy zarazka duru brzuszego i jednego z pionierów na polu badania układu siateczkowo-śródbłonkowego, a także komunikat R. Zaunicka z Drezna o aptekarzu Küntze z pierwszej połowy XIX w., który zdaniem referenta pierwszy wykazał ożywiony charakter ciałek powodujących fermentację alkoholową, znanych później jako drożdże.

Tematy o bardziej ogólnym charakterze traktowane były tylko w kilku doniesieniach. Ch. Bedel z Paryża mówił o tym, jak rozwijały się zaczątki poglądów chemii biologicznej. E. Mendelsohn (Stany Zjednoczone) omawiał ewolucję pojęcia wewnętrznego ciepła zwierzęcego do czasów Lavoisiera, a B. Skarżyński przedstawił filozoficzne kierunki w medycynie polskiej z końcem ubiegłego stulecia.

Części posiedzenia sekcji biologiczno-medycznej przewodniczył znakomity historyk medycyny i filozof z Madrytu Alain-Entralgo, części — świetny ongiś neurofizjolog, a obecnie profesor historii medycyny w Uniwersytecie Harvard J. F. Fulton. Jako przewodniczący zaimponował wszystkim swoją zdolnością rozbudzenia dyskusji i umiejętnością naświetlenia każdego referatu ciekawymi uwagami.

Obrazy sekcji historii techniki i nauk technicznych miały charakter bardziej ogólny niż sekcji pozostałych. Dlatego też dyskusja była tu bardziej ożywiona. Doszły tu m. in. do głosu dwie główne tendencje we współczesnym rozwoju historii techniki.

Jedna reprezentowana była przez komunikat włoskiego historyka techniki G. Ucelli di Nemi o konieczności laboratoryjnych badań znalezisk archeolo-

gicznych, ilustrowany przykładem prac nad galeriami Kaliguli, wydobytymi w okresie międzywojennym z jeziora Nemi.

Drugą tendencją jest wiązanie zagadnień rozwoju techniki z zagadnieniami ekonomicznymi i społecznymi. Znalazła ona wyraz w komunikatach M. Kranzberga (sekretarza amerykańskiego Towarzystwa Historii Techniki) o kryteriach rewolucji przemysłowej i E. Waltera (Szwajcaria) *Przyrodznawstwo a środowisko społeczne*. Doniesienie Kranzberga miało charakter opisowy, omawiając różne czynniki wpływające na zmiany techniczno-ekonomiczno-społeczne objęte nazwą rewolucji przemysłowej. Nie uwydatniało ono jednak w należyty sposób czynników zasadniczych, wiodących. Zwrócił na to uwagę w dyskusji prof. Olszewski, wskazując na podstawowe znaczenie takich zmian technicznych, które przekształcają stosunek robotnika do narzędzi pracy, a więc postawę robotnika w procesie produkcji. Komunikat Waltera omawiał wpływ rozwoju przemysłu na zmiany środowiska, z którego pochodzili szwajcarscy pracownicy nauki w zakresie przyrodznawstwa.

Z innych doniesień wygłoszonych na posiedzeniu sekcji na wyróżnienie jeszcze zasługuje bogato przeźrocami ilustrowany komunikat J. Needhama (Anglia), najwybitniejszego dziś znawcy starej techniki chińskiej — *Koło i przekładnie zębate w starożytnych Chinach*.

W najbardziej niekorzystnych warunkach obradowała sekcja ogólnych zagadnień nauki, gdyż — pomimo podzielenia się na dwie podsekcje — na wysłuchanie i dyskusję nad sześcioma komunikatami przypadła tu zaledwie godzina. Można więc było jedynie zasygnalizować zainteresowania autorów doniesień i dyskutantów poszczególnymi zagadnieniami. Komunikaty koncentrowały się przede wszystkim na różnych aspektach metodologicznej problematyki historii nauki. O granicach pojęcia „historia nauki” i o jej klasyfikacji mówił francuski jezuita F. Russo; o typach myślenia naukowego — B. Suchodolski<sup>2</sup>; o zagadnieniach periodyzacji — J. Mayerhöfer (Austria) i E. Olszewski.

Wobec braku czasu na obradach dyskusje nad tą problematyką przeniosły się w kuluary Kongresu, gdzie dawały się słyszeć głosy o celowości zwrócenia na te zagadnienia większej uwagi na następnym kongresie historii nauki lub też zorganizowania specjalnego sympozjum o takiej tematyce. Sugerowano też polskiemu historykom nauki przygotowanie za rok lub dwa takiego sympozjum.

#### 4. Akademia i Unia Historii Nauki

Podczas Kongresu odbyły się dwa plenarne zebrania członków Międzynarodowej Akademii Historii Nauki. Jednym z głównych tematów tych zebrań było pytanie, jak można by ulepszyć personalny skład Akademii w tym celu, by w tym składzie były zachowane należyte proporcje w stosunku do narodów już w Akademii reprezentowanych, z czym łączyło się dalsze pytanie, a mianowicie, w jaki sposób zapewnić wejście do Akademii przedstawicielom tych narodów, które w niej nie są jeszcze reprezentowane z tego tylko powodu, że w swym naukowym piśmiennictwie posługują się językami mało znanymi

<sup>2</sup> Por. artykuł w niniejszym numerze, s. 3.

za granicą danego kraju (odnosi się to nie tylko do takich krajów jak Chiny, Japonia czy Indie, lecz poniekąd także do narodów słowiańskich). W tym względzie zapadły konkretne uchwały, zmieniające dotychczasowy tryb wyboru nowych członków Akademii.

Zgodnie ze statutem Akademii wybrano też nowe jej prezydium na okres trzechlecia 1959—1962. Prezesem Akademii wybrano wybitnego historyka chemii H. Guerlaca ze Stanów Zjednoczonych, gdzie odbędzie się w r. 1962 następny Kongres; wiceprezesami zaś zostali: A. Birkenmajer (Polska), F. S. Bodenheimer (Izrael) i J. M. Millás-Vallicrosa (Hiszpania). W ten sposób nasz kraj po raz pierwszy uzyskał swego przedstawiciela w prezydium Akademii, co m. in. tłumaczy się tym, iż polskie badania i osiągnięcia na polu historii nauki są coraz szerzej znane za granicą i już tam sobie wywalczyły poważną pozycję.

Podczas Kongresu odbyły się również dwa posiedzenia Sekcji Historii Nauki w Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki, poświęcone bieżącym problemom organizacyjnym oraz wyborom nowych władz. Z problemów organizacyjnych wysuwało się na czoło zagadnienie zbliżenia w działalności naukowej obu sekcji Unii, a mianowicie historyków nauki i filozofów nauki. Jak wiadomo, na życzenie UNESCO dokonano na Kongresie we Florencji—Mediolanie połączenia tych dwóch grup, tworzących poprzednio odrębne organizacje. To połączenie ma jednak wciąż jeszcze charakter formalny i w żadnym kraju — także i u nas — nie można mówić o rzeczywiście wspólnej problematyce i rzeczywistej współpracy obu sekcji.

Z problemów innego rodzaju uwydatniono konieczność silniejszego zacieśnienia współpracy między historykami nauki różnych krajów, w związku z czym postanowiono podjąć intensywniejsze wysiłki w zakresie międzynarodowej dokumentacji w tej dziedzinie. Akcentowano również konieczność bardziej intensywnego zajęcia się problematyką nauczania historii nauki, zwłaszcza w szkolnictwie wyższym, ale również i w szkole średniej; wypowiedziano pogląd, iż silniejsze uwzględnienie tej tematyki w nauczaniu będzie mogło mieć poważne znaczenie wychowawcze i społeczne, jak również będzie się mogło przyczynić do uwydatnienia jedności nauki. Apelowano wreszcie o przyspieszenie prac nad inwentaryzacją historycznie cennej aparatury naukowej; jak wiadomo, ankieta tego typu prowadzona jest dziś we wszystkich krajach. Powszechny niepokój budziła niskość subwencji, jakie sekcja otrzymywać ma od UNESCO; podobnie dzieje się jednak we wszystkich innych organizacjach, które nie rozporządzają własnymi dochodami.

Wybory nowych władz zostały dokonane w atmosferze harmonii i porozumienia. Przewodniczącym wybrano ponownie V. Ronchi (Włochy), sekretarzem R. Taton (Francja). W skład Biura wszedł A. N. Figurowski (ZSRR).

Ponieważ delegacja polska doleciała do Barcelony na dwa dni przed otwarciem Kongresu, prof. A. Birkenmajer miał możliwość wziąć udział w posiedzeniu tzw. Komisji Bibliograficznej, którą w r. 1948 utworzono w łonie Międzynarodowej Akademii Nauk, a która obecnie związana jest z Unią Historii Nauki. Była ona początkowo istotnie poświęcona tylko zagadnieniom



bibliograficznym, ściślej mówiąc zajmowała się rejestracją zabytków rękopiśmiennych, dotyczących nauki w ubiegłych stuleciach. Obecnie jednak zainteresowania Komisji są znacznie szersze, gdyż od szeregu lat zajmuje się ona rejestracją zabytkowych globusów (ziemskich i niebieskich), a od dwu lat także rejestracją przyrządów naukowych o historycznym znaczeniu, w myśl sugestii wysuniętych w r. 1957 przez dyr. A. Leveillé z Paryża.

Wspomniane posiedzenie odbyło się w szczupłym stosunkowo gronie, gdyż oprócz kilku zaproszonych gości wzięło w nim udział tylko czterech stałych członków Komisji (panie M. L. Bonelli z Włoch i M. Th. D'Alverny z Francji, A. Birkenmajer z Polski, B. Cohen ze Stanów Zjednoczonych). Program posiedzenia był bardzo obszerny, lecz ogromna większość z 18 punktów porządku dziennego odpadła ze względu na nieobecność referentów (m. in. pani D. Waley-Singer, przewodniczącej Komisji). Z tych punktów, które były dyskutowane, na wymienienie zasługują dwa:

1. Sprawa koordynacji badań naukowych na polu historii nauki, celem uniknięcia dublowania pracy. Drastyczny przykład na to, iż niebezpieczeństwo takiego dublowania istnieje, przytoczyła p. D'Alverny, która na podstawie zbieranych przez siebie materiałów do wydania światowego repertorium osób, pracujących na polu dziejów nauki średniowiecznej, stwierdziła, że naukową działalnością Mikołaja Oresme interesuje się aż 7 różnych historyków rozrzuconych po całej Europie (aż po Polskę i Związek Radziecki). Referentka oświadczyła gotowość podjęcia zabiegów, by na drodze kontaktów osobistych i listownych doprowadzić do skoordynowania badań w tym i w jemu podobnych przypadkach.

2. Sprawa książki *Reader's Guide to the History of Science*, przeznaczonej dla początkujących historyków nauki i subwencjonowanej przez angielską National Book League. Ma to być bibliografia najważniejszych publikacji z zakresu historii nauki, zwłaszcza takich, które mają charakter syntetyczny lub wprowadzający. W dyskusji nad tym punktem upomniano się o to, by przewodnik nie był zacieśniony do literatury w języku angielskim, lecz uwzględnił też analogiczną literaturę w innych językach, m. in. słowiańskich.

\*

Aczkolwiek w stosunku do organizacji IX Kongresu Historii Nauki można mieć różne zastrzeżenia, to jednak w zakończeniu tego sprawozdania trzeba podkreślić, iż aktywność historyków nauki wzrasta, a ich kontakty stają się coraz bardziej żywe. Rozwija się również i wzbogaca problematyka badawcza. W szczególności coraz powszechniejsze zainteresowanie wzbudzają ogólniejsze problemy historii nauki i techniki, zasady jej periodyzacji, łączność z przemianami społecznymi, znaczenie dla nowoczesnego poglądu na świat. Trzeba z przyjemnością stwierdzić, że na tle tych dążeń działalność polskich historyków nauki zyskuje coraz bardziej życzliwe uznanie w świecie.

Opracowanie zbiorowe delegacji polskiej na  
IX Międzynarodowy Kongres Historii Nauki